

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Barbara Myszka*

*SSN Dariusz Zawistowski*

w sprawie z powództwa Z. I.

przeciwko B. I.

o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2008 r.,

zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 17 września 2008 r.,

sygn. akt I ACa (...),

### **oddala zażalenie**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 września 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanej B. I. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 2 kwietnia 2008 r.

Badając dopuszczalność apelacji Sąd Apelacyjny za bezpodstawne uznał przywrócenie terminu do jej wniesienia przez Sąd Okręgowy. Apelacja została wniesiona w dniu 21 maja 2008 r., podczas gdy odpis zaskarżonego nią orzeczenia został doręczony pełnomocnikowi pozwanej w dniu 15 kwietnia 2008 r. Na uzasadnienie wniosku o przywrócenie terminu zostało złożone zaświadczenie lekarskie z dnia 21 maja 2008 r., z którego wynika że reprezentujący pozwaną adwokat przebył udar mózgu i zawał serca oraz że występuje u niego niedokrwienie części mózgowia powodujące zaburzenia poczucia orientacji, a także historia choroby, z której wynika, że w dniu 17 kwietnia 2008 r. adwokat ten zgłosił się do lekarza z dolegliwościami w postaci bólów i zawrotów głowy

oraz podał, że „często zapomina”, a w dniu 21 maja 2008 r. skarżył się na trudności z zapamiętywaniem.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. występuje tylko w razie choroby strony lub pełnomocnika, która uniemożliwia podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystanie z pomocy innych osób oraz że ogólnie zły stan zdrowia nie stanowi podstawy przywrócenia uchybionego terminu. Sąd Apelacyjny wskazał, że pełnomocnik powódki przeszedł udar mózgu kilka miesięcy przed otwarciem terminu do wniesienia apelacji, a w okresie, gdy biegł ten termin nie wystąpiło żadne schorzenie uniemożliwiające mu poruszanie się lub kontaktowanie z innymi osobami; podczas wizyty lekarskiej w dniu 17 kwietnia 2008 r. lekarz nie stwierdził jego niezdolności do pracy. Zdecydowawszy się na wykonywanie pracy adwokat musi przestrzegać standardów staranności związanych z reprezentowaniem stron w postępowaniu sądowym. Z tych względów, nie dopatrzwszy się podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia apelacji, Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanej jako spóźnioną.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący wniósł o jego uchylenie, kwestionując ocenę Sądu co do zawinienia pełnomocnika procesowego w uchybieniu terminu oraz twierdząc, że dane wynikające ze złożonych dokumentów lekarskich świadczą o istnieniu okoliczności, które „rzutowały na zdolność tego adwokata do sporządzenia apelacji, choćby przy pomocy innej osoby”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Brak jest podstaw do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego, które zostało oparte na wyczerpującej analizie okoliczności faktycznych i prawidłowej ich ocenie prawnej.

Stanowisko to jest zgodne z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem (por. m.in. postanowienia z dnia 27 października 2005 r., III CZ 79/05 i z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06, niepubl.), że choroba strony lub jej pełnomocnika, która nie uniemożliwia podjęcia działania choćby przy pomocy osób trzecich, nie uzasadnia przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej. W niniejszej sprawie zresztą w ogóle nie zostało wykazane, aby w terminie otwartym do wniesienia apelacji pełnomocnik pozwanej był niezdolny do pracy, a ogólnie niezadowolający stan zdrowia pełnomocnika nie stanowi podstawy do uznania, że uchybienie terminowi nastąpiło bez jego winy. Pełnomocnik pozwanej korzystał w tej sprawie z zastępstwa

substytucyjnego, i miał możliwość podjęcia właściwego działania przy pomocy innego adwokata.

Wobec tego, że żalący się nie przytoczył argumentów mogących świadczyć o wadliwości oceny Sądu Apelacyjnego, według którego stan zdrowia pełnomocnika pozwanej nie uniemożliwiał mu dokonania czynności w terminie, stanowisko tego Sądu o braku podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia apelacji trzeba uznać za zasadne, co w konsekwencji oznacza, że postanowienie o odrzuceniu wniesionej po upływie terminu apelacji było prawidłowe.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. zażalenie oddalił.